

Ścieżka życia – dzień dziewiętnasty

Dzieje Apostolskie 9,1 – 20

Dzisiejszy fragment Dziejów Apostolskich nazywam czasami historią o dwóch nawróceniach. Historia z Szawłem jest powszechnie znana, ale historia Ananiasza czasami umyka nam między wersetami. No bo przecież wielki prześladowca chrześcijan pada na twarz przed Panem to jest coś. Kto by pamiętał o modlitwie zwykłego chrześcijanina podczas, której dokonała się zmiana jego nastawienia do Szawła? Proszę więc raz jeszcze przeczytajcie Dzieje Apostolskie 9,10 – 17. Ananiasz wywołany do modlitwy słyszy polecenie aby iść do Szawła. Okazuje się że nie ma zamiaru. On wie, jak wiele zła uczynił Szawel. Z pomiędzy wierszy Dziejów przebija się pytanie, Panie czy aby na pewno? Czy aby zdajesz sobie sprawę do kogo mnie posyłasz? I tutaj Pan odkrywa przed Ananiaszem swoje serce. Pokazuje jakie plany ma wobec Szawła. I Ananiasz idzie.

Warto zobaczyć Ananiasza jako ucznia kroczącego ścieżką, życia, który się obawia, który nie chowa głowy w piasek i wie jakiego karkołomnego czynu wymaga od niego Pan. I pięknym jest to, że jego decyzja rodzi się w dialogu z Panem. To już kolejny przykład chrześcijańskiej modlitwy jaką pokazują nam Dzieje Apostolskie. Tym razem modlitwa Ananiasza pokazywana jest w kontekście odpowiedzialności za tych, którzy nas prześladują. To są ludzie, którzy też leżą na sercu Panu. O nich też On myśli. Co jest niezwykle we wzajemnym spotkaniu Szawła i Ananiasza? Ananiasz nazywa Szawła Bratem. Szawle bracie te dwa słowa brzęczą w moich uszach. W jego sercu Pan dokonał przemiany. Człowiek, który wyrządził wiele zła braciom staje się bratem. To może uczynić tylko Pan. Dźwięczy w moim sercu myśl. Jeżeli modłę się o nawrócenie „ludzi, którzy wiele zła czynią braciom” czy jestem gotowym gdy Pan ich dotknie pójść i wprowadzić ich do kościoła? Widzę w sobie jakieś niedowierzanie. Dzisiaj warto popatrzeć na Ananiasza z wielką miłością. To dzięki jego nawróceniu podczas modlitwy Pan pozyskał do wspólnoty kościoła tego, którego my nazywamy Apostołem Pogan. Z którego służby my wszyscy.

Pozdrawiam WAS w Mesjaszu. Adam